

Brałam udział w konkursie „Alfik Matematyczny”. Zająłam 1. miejsce w szkole, 8. w województwie mazowieckim i 28. w kraju. Nagrodą był wyjazd na wakacyjny obóz talentów, który odbywał się w ośrodku „Uroczą”, położonym w miejscowości Serpelice nad rzeką Bug. Trwał on tydzień. Wyjechałam razem z innymi uczestnikami z dworca Warszawa Wschodnia 25 czerwca o godzinie jedenastej. Dotarliśmy na miejsce po około 3 godzinach. Zamieszkałam w domku nr 3 z trzema innymi dziewczynkami, z którymi bardzo się zaprzyjaźniłam. Moimi współlokatorkami były: Aniela, Hania i Oliwia. Niestety Oliwia wyjechała wcześniej (przed zakończeniem naszego turnusu), bo bardzo tęskniła za rodzicami. Bawiłyśmy się razem świetnie i było nam bardzo smutno, kiedy musiałyśmy się pożegnać.

Zapisałam się na zajęcia rekreacyjne „Survival” i zajęcia dydaktyczne „Język polski”. Obydwa rodzaje zajęć były świetne. Na zajęciach z języka polskiego graliśmy w „Państwa, miasta”, kalambury i zgadywanki albo wychodziliśmy na dwór i bawiliśmy się w berka. W czasie „survivalu” zawsze były jakieś fantastyczne atrakcje, np. paintball kulkowy, zawody na wielkich dmuchańcach, nauka udzielania pierwszej pomocy (prowadzona przez prawdziwych ratowników wodnych), nauka rozpalania ogniska krzesiwem i budowanie miniwiosek. Oprócz tego bawiliśmy się też w parku linowym i braliśmy udział w turnieju zorganizowanym w ośrodku. Na turnieju mieliśmy wyścigi w różnych konkurencjach: chodzenie na nartach, budowanie wieży z klocków, tor przeszkód w szalonych goglach, zaplatanie i rozplatanie warkoczyków, lin, przenoszenie piłek za pomocą konstrukcji z patyczków i zawody w przemieszczaniu się na „parówkach” (takich olbrzymich, miękkich wałkach). Moja drużyna była 6-osobowa i nazywała się przekornie „Przegrywy”, bo zajęłyśmy 1 miejsce w konkurencji z wieżą, z torem przeszkód, z nartami, z warkoczykami i z piłkami. W całym turnieju „Przegrywy” zdobyły najwięcej punktów i wygrały z innymi drużynami. Na zakończenie obozu była też dyskoteka, na której bawiłam się znakomicie.

Oprócz przyjemności jako uczestniczka obozu miałam też swoje codzienne obowiązki tzn. sprzątanie pokoju po śniadaniu, punktualność na zbiórkach, posłuszeństwo wobec opiekunów i innych pracowników ośrodka, zachowanie ciszy podczas posiłków i przestrzeganie regulaminu obozu. Nasz domek sąsiedował z domkiem, w którym mieszkali chłopcy w naszym wieku. Opowiadaliśmy sobie kawały i robiliśmy sobie nawzajem śmieszne psikusy, np. świeciliśmy sobie w okna latarkami. W czasie obozu pogoda była bardzo ładna (świeciło słońce i było gorąco), z wyjątkiem jednego dnia, którego padał ulewny deszcz. Niestety z powodu tej ulewy został odwołany spływ kajakowy. I to była jedyna atrakcja, która mnie ominęła, ale nie znaczy to wcale, że się wtedy nudziłam. Nigdy się nie nudziłam! Zawsze było coś ciekawego do zrobienia. Obóz była niesamowity i bardzo chciałabym znowu tam pojechać. Któregoś wieczoru piekliśmy kiełbaski nad ogniskiem i śpiewaliśmy karaoke.

Serpelice to piękna miejscowość. Nasz ośrodek z jednej strony otaczał las, a z drugiej strony była plaża, za którą była rzeka Bug. Raz pływaliśmy po tej rzece statkiem. Codziennie chodziliśmy na spacer po lesie. W lasach jest dużo kleszczy i abyśmy potrafili zachować ostrożność, mieliśmy w ośrodku lekcję na ich temat. W ośrodku był też pokaz jazdy konnej, w czasie którego można było spróbować konnej jazdy osobiście i zrobić sobie zdjęcie na koniku. Moje współlokatorki skorzystały z okazji, ja nie, bo nie lubię jak mnie fotografują. W trakcie obozu znaleźliśmy też czas na: zabawę w podchody, odwiedzenie biblioteki publicznej oraz konkurs „Mam talent”. Ten obóz był niepowtarzalny, bardzo mi się na nim podobało i

obawiam się, że takie wakacje już się nie powtórzą. W tym roku szkolnym znowu spróbuję swoich sił i wezmę udział w konkursie „Alfik matematyczny”. Byłoby cudownie, gdybym znów wygrała wyjazd na obóz talentów.